

KS. ADAM SOŁOMIEWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ROZRÓŻNIENIE REALNE *ESSE–ESSENTIA* W METAFIZYCE WEDŁUG LEONARDA POŁO

Słowa kluczowe: *energeia*, *entelecheia*, przyczyny fizyczne, istota, akt istnienia, persystencja

1. Wprowadzenie. 2. Dwa znaczenia aktu: *energeia* i *entelecheia*. 3. Trzeci sens aktu: akt istnienia. 4. Rozróżnienie realne istnienia i istoty. 5. Cztery przyczyny arystotelesowskie według św. Tomasza. 6. Istota wszechświata: czwórprzyczynowość. 7. Akt istnienia wszechświata: *persystencja* (trwanie). 8. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Leonardo Polo (1926–2013) hiszpański filozof przez całe życie naukowe związany z Uniwersytetem Nawarry w Pampelunie. Do jego wybitnych osiągnięć należą zaksjomatyzowanie teorii poznania, metafizyki, antropologii i etyki¹. Stosowana przez niego metoda filozoficzna, którą nazwał *abandono del límite mental* (*przekroczenie ograniczoności myślenia*), umożliwia znalezienie nowych, głębokich i spójnych wewnętrznie rozwiązań wielu aporii trawiących filozofię na przestrzeni wieków. Profesor Polo podkreślał arystotelesowską inspirację swojego dzieła filozoficznego i uważał siebie za kontynuatora myśli św. Tomasza z Akwinu. Polo był też ekspertem w dziedzinie takich myślicieli, jak: Kartezjusz, Spinoza, Leibniz, Kant, Hegel, Nietzsche i Heidegger².

Niniejszy tekst to wprowadzenie do jednego z fundamentalnych zagadnień metafizyki, czyli *rozdzielenia realnego* (łac. *distinctio realis*) istnienie–istota (łac. *esse–essentia*). Leonardo Polo pragnął wydostać metafizykę z kryzysu, w jaki popadła w dobie filozofii nowożytnej i współczesnej. Uważał, że odnowa całego gmachu

¹ Zob. J.F. Sellés, *Un gran don de Dios para la filosofía*, w: *Filósofo, maestro y amigo. Testimonios sobre Leonardo Polo*, red. G. Soriano, M.I. Zorroza, G. Castillo, J.F. Sellés, Pamplona 2018, 522.

² Leonardo Polo jest autorem ponad 40 książek zebranych w 27 tomach serii A *Obras Completas* (OC). W przygotowaniu znajduje się seria B: dzieła nieopublikowane za życia autora. Część jego tekstów została przetłumaczona na język angielski. Na język polski przełożono dotąd jedynie krótkie fragmenty jego pism.

filozofii nie jest możliwa nie tylko bez odzyskania zapomnianych przez wieki lub świadomie odrzuconych zdobyczy metafizyki antycznej i średniowiecznej, ale również bez przemyślenia na nowo samych jej fundamentów. Drogą, jaką obrał Polo, było przyjęcie metafizyki arystotelesowsko-tomistycznej, ale korygował w niej te kwestie, których aporetyczność wykazywał.

Niniejszy artykuł ukazuje tę drogę w zagadnieniu rozróżnienia realnego *esse-essentia* w metafizyce: wychodzi od dwóch arystotelesowskich znaczeń aktu (*energeia* i *entelecheia*), a następnie wprowadza Tomaszowe rozróżnienie na istnienie i istotę i przechodzi do omówienia czterech przyczyn fizycznych w ich klasycznym ujęciu. W dalszej części tekstu tłumaczy się, w jakim sensie według Leonarda Polo cztery przyczyny fizyczne tworzą istotę (*essentia*) wszechświata oraz czym jest jego akt istnienia (*esse*), a także na czym polega relacja istnienia do istoty we wszechświecie.

Wszystkie użyte w tym artykule fragmenty tekstów Leonarda Polo przetłumaczył na język polski z języka hiszpańskiego autor artykułu. Należy zaznaczyć, iż język filozoficzny Polo cechuje się częstym stosowaniem ukutych przez niego neologizmów (widać tu pewien wpływ, jaki miał na niego styl tekstów Heideggera). Fakt ten, jak i trudność samego traktowanego tutaj zagadnienia, postawiły niełatwe zadanie przed tłumaczem. Z kluczowych terminów, *esencia* i *istota* (łac. *essentia*; hiszp. *esencia*) traktowane są tutaj jako synonimy, tak samo jak *egzystencja* i *istnienie* (łac. *esse*; hiszp. *existencia*).

2. DWA ZNACZENIA AKTU: *ENERGEIA* I *ENTELECHEIA*

Rozróżnienie realne aktu i potencji jest odkryciem Arystotelesa³. To on jako pierwszy odkrył pojęcie aktu, ale „to, co tłumaczymy jako akt, u Arystotelesa ma dwie nazwy: *energeia* i *entelecheia*”⁴. „Arystoteles – wyjaśnia Polo – używa słowa *energeia*, które oznacza działanie wewnętrzne”⁵, a *entelecheia* to „sens formalny aktu, forma jako akt lub aktualność formy”⁶. Substancja hylemorficzna jest entelechiczna, ponieważ jest jednością materii i formy. *Entelecheia* jest więc „tym, co jest” w rzeczy i odpowiada *esencji* (*essentia*), czyli *istocie*, o której mówi

³ „To jasne, że potencja i akt powinny być czymś różnym [...]: jest możliwe, że coś może być zdolne do istnienia, a nie istnieje, i zdolne do nieistnienia, a jednak istnieje. Podobnie w przypadku innych kategorii”. Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. z gr. K. Leśniak, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 2, PWN, Warszawa, 1990, IX, 1, 1047a.

⁴ L. Polo, *La esencia del hombre*, OC, Vol. XXIII, Pamplona 2015, 297. Zob. Arystoteles, dz.cyt., XI, 9.

⁵ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, OC, Vol. VII, Pamplona 2019, 215. W tym sensie akt myśli jest *energeią*.

⁶ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 105. Więcej na ten temat można znaleźć w: L. Polo, *Prólogo a Ricardo Yepes: La doctrina del acto en Aristóteles*, 1993, w: L. Polo, *Escritos Menores* (1991–2000), OC, Vol. XVI, EUNSA, Pamplona 2017, 125–129; G. Castillo Córdova, *El hallazgo aristotélico del acto y la prosecución metafísica*, Miscelánea Poliana, (2006) 6, 3–18.

św. Tomasz z Akwinu⁷. Arystoteles nie odróżnia „jest” od „tego, co jest”, ponieważ według niego „istota jest w akcie [...] entelechicznym. Od razu widać, że takie myślenie zamyka możliwość uznania aktu jako różnego od istoty. Akt istnienia różny od istoty nie występuje u Arystotelesa”⁸.

Jak zauważa Genara Castillo, „jest oczywiście, że [prawda o tym, iż] Arystoteles nie odkrył tego sensu aktu [istnienia], jest w dużej mierze związana z faktem, że metafizyka Arystotelesa nie jest kreacjonistyczna. Arystoteles nie wie, co to jest stworzenie, natomiast rozróżnienie realne [*essentia-esse*] jest nierozzerwalnie związane z pojęciem stworzenia: służy odróżnieniu Boga od stworzenia, ponieważ w Bogu to rozróżnienie nie występuje, a w stworzeniach tak”⁹. Stagiryta nie był świadomy aktu stworzenia, dlatego istnienie rzeczywistości było dla niego konieczne: substancje istnieją na mocy własnej jedności hylemorficznej. Jednak „metafizyka i antropologia, które uwzględniają akt stworzenia, wnikają głębiej niż te, które go ignorują”¹⁰.

3. TRZECI SENS AKTU: AKT ISTNIENIA

Jeśli pomyślelibyśmy o akcie i możliwości tak, jak myślał o nich Arystoteles, to rozróżnienie realne między istnieniem i istotą – w którym istnienie jest aktem, a istota możliwością – stałoby się absurdem, gdyż *istota jako entelechia* jest już aktem i nie potrzebuje innego aktu, by istnieć. Dlatego – jak wskazuje Polo – potrzeba uwzględnienia trzeciego sensu aktu: aktu istnienia oraz poszerzenia pojęcia możliwości¹¹, czego dokonał św. Tomasz z Akwinu¹².

Akwinata, wychodząc od rzeczywistości, będącej stworzoną, a nie konieczną, zdawał sobie sprawę, że nie każdy akt jest aktem istnienia: oprócz aktu jako formy, który wraz z materią tworzy substancję, musi być jeszcze inny akt, który ją powołuje do istnienia, ponieważ dana substancja może istnieć lub nie. Jeśli zaś istnieje, to jest tak dzięki wolnemu stwórczemu działaniu Boga. Taki akt nie jest ani *entelechią* (czyli aktem jako formą), ani nie jest *energeią* (to oczywiście, że akt istnienia wszechświata nie jest myślący), ale jest aktem w innym sensie. Leonardo Polo wskazuje,

⁷ Dla Akwinaty istota to „to, co jest” w bycie: „nazwa zaś ‘istota’ wyraża to, iż w niej i poprzez nią byt istnieje”. Św. Tomasz z Akwinu, *Byt i istota*, tłum. z łac. W. Seńka, Kęty 2009, rodz. I.

⁸ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 86.

⁹ G. Castillo Córdova, dz.cyt., 16.

¹⁰ I dalej: „Jedną z kwestii w tym temacie jest następująca: stworzenie oznacza, że rozróżnienie realne między tym co kategoriale i tym co transcendentalne nie jest najgłębsze”. L. Polo, *Antropología trascendental*, t. I, OC, Vol. XV, Pamplona 2016, 153.

¹¹ „Należy poszerzyć arystotelesowskie pojęcie możliwości, *dynamis*”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 298.

¹² „Nie wiadomo dokładnie, kto pierwszy poruszył kwestię rozróżnienia realnego [*esse/essentia*]. W Pampelunie niektórzy profesorowie prowadzą bardzo solidne badania, porównując św. Alberta Wielkiego z Tomaszem z Akwinu, którego był nauczycielem. [...] W ostatecznym rozrachunku nie ma większego znaczenia dla tego wielkiego filozoficznego odkrycia, czy przyszło ono do głowy Tomaszowi z Akwinu, czy jego nauczycielowi. [Nawet jeśli był to św. Albert Wielki], nie oznacza to, że Tomasz z Akwinu nie rozumiał go głębiej niż św. Albert”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 84.

że skoro esencja jest możliwością względem egzystencji, wówczas forma nie może mieć charakteru czysto aktualnego: ma również sens potencjalny. Stąd stwierdzenie, że *entelechia* ma bardziej potencjalny charakter, a więc inny niż wynikałoby to z metafizyki Arystotelesa. Forma substancjalna „jest przyporządkowana esencji, a ta z kolei jest potencją w odniesieniu do aktu istnienia”¹³. Dlatego istota jest potencją w innym sensie od tych, które uznaje Arystoteles¹⁴.

4. ROZRÓŻNIENIE REALNE ISTNIENIA I ISTOTY

Zgodnie z tym, co zostało wskazane, „propozycja poszerzenia pojęcia możliwości jest niezbędna do gruntownego ujęcia rozróżnienia *essentia–esse*”¹⁵, ponieważ potrzeba przyjąć potencjalny charakter formy entelechicznej. Tak właśnie postąpił św. Tomasz: *Ipsa enim essentia formae comparatur ad esse sicut potentia ad proprium actum*¹⁶.

W tym, co stworzone, istota różni się realnie od aktu istnienia, gdyż „jeśli chodzi o rozróżnienie między aktem a możliwością, to akt przewyższa możliwość”¹⁷. Stąd należy stwierdzić, że gdzie akt istnienia jest związany z możliwością, nie można w nim mówić o ścisłej tożsamości *istnienie–istota*. Nie dotyczy to Boga, w którym nie ma żadnej możliwości, bo jest „tożsamością nadrzędną wobec tej dwoistości: jest istotą będącą tożsamą z istnieniem”¹⁸. Z tego powodu, spośród innych rozróżnień między Bogiem a stworzeniem¹⁹, „rozróżnienie realne istoty i istnienia jest najlepszym sposobem, jaki został znaleziony, aby ustalić realny status stworzenia i nie mylić go ze Stwórcą”²⁰. Oprócz rozróżnienia realnego w stworzeniu, które odróżnia je od tożsamości boskiej, jest oczywiste, że również jego istota różni się od istoty Boga, a jego akt istnienia od boskiego Aktu Istnienia.

Pytanie, które pojawia się w tym miejscu, dotyczy tego, czy każdy byt rzeczywisty, taki jak: kamień, drzewo czy krzesło jest osobnym aktem istnienia z osobną istotą. Odpowiedź wydaje się oczywista: wszystko co istnieje, ma swój akt istnienia i odpowiadającą mu istotę. Jednakże takie rozwiązanie przynosi ze sobą pewne poważne trudności. Polo wyjaśnia tę kwestię na przykładzie konia. Koń, jeśli ma własny akt istnienia, na mocy rozróżnienia realnego *essentia–esse*, musi mieć również swoją istotę. W ten sposób w każdym koniu, w każdym drzewie, kamieniu i we wszystkich

¹³ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 108.

¹⁴ Podaje ich przynajmniej trzy: 1. „Potencją nazywa się źródło ruchu lub zmiany, które się znajduje w innej rzeczy albo w tej samej *jako* innej”. 2. „Zdolność do doprowadzenia czegoś do pomyślnego końca albo podług własnej woli”. 3. „Wszystkie stany, dzięki którym rzeczy są w ogóle niewrażliwe i niezmiennie albo niełatwo zmieniają się na gorsze”. Arystoteles, *Metafizyka*, dz.cyt., V, 12, 1019a.

¹⁵ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 617, przypis 83.

¹⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Q. d. de anima*, a. 6 co.

¹⁷ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 298.

¹⁸ L. Polo, *Antropología trascendental*, t. I, dz.cyt., 203.

¹⁹ Można je wyrazić na różne sposoby, np.: Bóg jest nieruchomy, a stworzenie zmienne; Bóg jest czystym aktem, a stworzenie aktem z możliwością; Bóg jest doskonały, a stworzenie niedoskonałe.

²⁰ L. Polo, *Antropología trascendental*, t. I, dz.cyt., 164.

rzeczach, które istnieją, znajdowałyby się to rozróżnienie realne, pomnażając niemal nieskończenie liczbę aktów istnienia i istoty w rzeczywistości. Okazałoby się, że „akt istnienia jest odrębny o tyle, o ile odróżnia się od istoty”²¹, a nie o tyle, o ile odróżnia się od boskiego Aktu Istnienia. Innymi słowy, akt istnienia byłby tylko niejako potrzebny dla stwarzanej *ex nihilo* przez Boga istoty. Aby rozwiązać ten problem, Cornelio Fabro uciekł się do teorii partycypacji²², zgodnie z którą istnieje różnorodność esencji, ale akt istnienia jest jeden: „istoty są partycypacjami Aktu Istnienia”²³, samego Aktu Istnienia Boga. Stwierdzenie takie jest jednak równoznaczne z negacją aktu istnienia jako stworzonego „a to, co miałyby być stworzone, to rozróżnienie realne. Wówczas taki neoplatonizm zbliża się do panteizmu, czyli swego rodzaju emanatyzmu, a zarazem związkami wszystkiego z Bogiem, powrotem do Boga wszystkiego, co z Boga wyszło”²⁴.

W obliczu tych aporii, Polo proponuje inne rozstrzygnięcie, które widziane z perspektywy tradycyjnego tomizmu, może wydawać się zaskakujące: wszechświat ma jedną istotę i jeden akt istnienia. W ten sposób ocala się rozróżnienie realne we wszechświecie, ponieważ ma on swój własny stworzony akt istnienia i swoją własną istotę. Jednakże, czy w ten sposób, odrzuciwszy mnogość aktów istnienia i esencji poszczególnych rzeczy, neguje się ich wielość? Czy nie jest to błąd monizmu? Czy wszechświat jest wobec tego tylko jedną substancją? W żadnym razie, gdyż substancjalna różnorodność bytów obecnych w rzeczywistości fizycznej jest ewidentna. Według Leonarda Polo, różnorodność ta nie wynika z mnożenia aktów istnienia i istot w bytach, ale ze złożoności czterech przyczyn fizycznych wszechświata, powiązanych ze sobą i hierarchicznie uporządkowanych. Natomiast jedność istnienia jest postrzegana jako fundament całej przyczynowości fizycznej. Przed wyjaśnieniem teorii Leonarda Polo o *czwórprzyczynowości* kosmosu zostanie opisana krótko arystotelesowska filozofia przyczyn fizycznych w wersji przyjętej przez św. Tomasza.

5. CZTERY PRZYCZYNY ARYSTOTELESOWSKIE WEDŁUG ŚW. TOMASZA

Według Akwinaty istota rzeczy jest ukonstytuowana przez przyczyny. O dwóch z nich, „o materii i formie mówi się jako o wewnętrznych względem rzeczy, albowiem są one częściami konstytuującymi [ową] rzecz”²⁵. Nie są one jednak wystarczające, ponieważ „forma nie przeprowadziłaby samej siebie z możliwości do aktu (mówię

²¹ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 90.

²² Zob. C. Fabro, *La nozione metafisica di partecipazione*, Torino 1950; Tenże, *Partecipazione e causalità*, Torino 1960.

²³ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 90. Zob. Rozdział *La partecipazione trascendentale come partecipazione degli enti all'essere* (187–269) w: C. Fabro, *La nozione metafisica di partecipazione*, dz.cyt.

²⁴ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 91.

²⁵ Św. Tomasz z Akwinu, *O zasadach natury*, tłum. z łac. K. Majcherek, Roczniki Filozoficzne, t. LXIV, (2016) 1, rodz. 3, 140.

tu o formie powstającej rzeczy, którą nazywamy ‘kresem powstawania’); forma nie istnieje bowiem przed swym powstaniem; lecz to, co działa, już istnieje w czasie powstawania rzeczy. Konieczne jest więc, aby istniała jakaś inna zasada – oprócz materii formy – która by działała. Ową zasadę nazywa się ‘[przyczyną] sprawczą’ bądź ‘poruszającą’, bądź ‘działającą’, bądź ‘zasadą ruchu’²⁶. Jednocześnie, „ponieważ (jak mówi Arystoteles w II księdze *Metafizyki*²⁷) wszystko, co działa, działa jedynie zamierzając coś, konieczne jest, aby istniała jeszcze czwarta [zasada], to znaczy to, co jest zamierzone przez działającego: ów [czynnik] nazywa się ‘celem’²⁸. Dlatego, aby zaistniała esencja, konieczne są cztery rodzaje przyczyn: materialna, formalna (obie są przyczynami wewnętrznymi rzeczy), sprawcza i celowa (są przyczynami zewnętrznymi, gdyż działają z zewnątrz²⁹). Tak ukonstytuowana istota, „to, co jest”, różni się realnie od „jest”, od swojego aktu istnienia.

6. ISTOTA WSZECHŚWIATA: CZWÓRPRZYCZYNOWOŚĆ

Polo twierdzi, że cztery przyczyny konstytuujące rzeczywistość fizyczną są uporządkowane hierarchicznie. Co oznacza, że są one uporządkowane względem siebie? Oznacza to, że z jednej strony należy przyznać realną wielość czterech przyczyn we wszechświecie, a z drugiej, że przyczyny te nie są od siebie odseparowane, lecz tworzą jedność. Polo nazywa ją *czwórprzyczynowością* [*tetracausalidad*] lub *przyczynowością poczwórną* [*causalidad cuádruple*]. Rzeczona jedność jest hierarchiczna w tym sensie, że przyczyna niższa ma charakter potencjalny w stosunku do przyczyny wyższej od niej. Żadna przyczyna nie jest więc oddzielona od pozostałych ani od nich niezależna. Dlatego właśnie bardziej stosowne jest mówienie o *współprzyczynach*³⁰. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Polo każdemu z tych tradycyjnych pojęć: „substancja”, „natura” i „esencja” (czyli „istota”) przypisuje precyzyjne znaczenie, ponieważ nie uważa ich za równoważne³¹. Przy przedstawianiu kolejnych *współprzyczynowości* pojęcia te zostaną wyjaśnione.

Polo wyróżnia trzy poziomy *współprzyczynowości*. Pierwszym z nich jest *współprzyczynowość dwoista* (*dwuprzyczynowość* lub *współprzyczynowość minimalna*) formy i materii, czyli jedność hylemorficzna (substancja w jej właściwym

²⁶ Tamże, 139.

²⁷ Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, dz.cyt., 994b 13–14.

²⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *O zasadach natury*, dz.cyt., rodz. 3, 139.

²⁹ „O przyczynie sprawczej i celowej mówi się zaś jako o zewnętrznych [względem rzeczy], albowiem są one na zewnątrz niej”. Tamże, 140.

³⁰ „Kiedy rozważamy cztery przyczyny razem, możemy ujmować je jako przyczyny między sobą, nie zaś jako wewnętrzne i zewnętrzne”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 120. Mimo wszystko Polo nie rezygnuje z tego rozróżnienia i stosuje je, nie nadając mu sensu absolutnego.

³¹ „Czasami – mówi Polo – [te trzy pojęcia] stosuje się wymiennie. Istnieje wiele tekstów, zwłaszcza arystotelesowskich czy arystotelesowsko–tomistycznych, w których nie docenia się wielu różnic między nimi. Natomiast ja myślę, że należy je rozróżniać i że zgodnie z takim rozróżnieniem można uzasadnić różnicę, jaka istnieje między esencją człowieka i kosmosem jako esencją”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 300.

entelechiicznym sensie). W odróżnieniu od Arystotelesa, który uważał substancję za akt stabilny i indywidualny³², dla Leonarda Polo substancja jest niestabilna i potencjalna³³, ponieważ to, co jedynie hylemorficzne, nie istnieje bez pozostałych przyczyn i nie jest indywidualne³⁴: „pojęcie aktu entelechiicznego, doskonałego lub niedoskonałego, jest ekstrapolacją aktualnego obiektu myślowego. Rozwiązanie problemu niestabilności przekracza pojęcie *entelechii*: znajduje się je w rozróżnieniu między trójprzyczynowością i dwuprzyczynowością”³⁵.

„Uważam – pisze Polo – że istnieją takie substancje, które są tylko hylemorficzne, ale są to substancje bez natury. Dlatego zwykłem je nazywać substancjami naturyzowanymi [*sustancias naturadas*], a nie naturalnymi [*naturales*]. Dla Arystotelesa są to cztery żywioły”³⁶: ziemia, ogień, woda i powietrze. Dziś, w terminologii kwantowej, byłyby to kwarki, bariony itd.³⁷ W tych substancjach elementarnych przyczyna sprawcza jest zewnętrzna, więc „są one zwykłymi substancjami, czyli czystymi skutkami, ale nie przyczynami”³⁸. Przyczyny zewnętrzne, chociaż nie konstytuują substancji w tym samym sensie, co przyczyny wewnętrzne, są warunkiem *sine qua non* rzeczywistości hylemorficznej³⁹.

Krótko mówiąc, w rzeczywistości nie ma miejsca na substancję jedynie dwuprzyczynową (forma–materia), ponieważ „taka substancja jest niestabilna i dlatego nie powstają w niej przypadłości: mamy do czynienia z substancjami, w których informowanie i przemieszczenie płynnie przechodzą między sobą. W tej fazie stworzenia należy z pewnością sytuować to, co współczesna fizyka nazywa okresem przed Wielkim Wybuchem, o którym nie mówi praktycznie nic. Pewną cechą charakterystyczną tego okresu jest to, że atomy nie są jeszcze fizycznie realne”⁴⁰.

³² Zob. Arystoteles, *Kategorie*, tłum z gr. K. Leśniak, Warszawa 1975, 2a.

³³ Polo uznaje, że arystotelesowskie „pojęcie *entelechia* jest nie do utrzymania. [...] Wydaje mi się – stwierdza Polo – że spośród dwóch sensów aktu [jakie uznaje Arystoteles], da się obronić tylko *energeię*. Natomiast *entelechia* wydaje mi się ekstrapolacją”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 101, 106; Zob. również 96, 105–108. To stanowisko Leonarda Polo stoi po całkowicie przeciwnej stronie niż pogląd Leibniza, który w paragrafie 18 swojej *Monadologii* stwierdza: „Można by nazwać entelechiami wszystkie substancje proste, czyli stworzone monady, gdyż mają one w sobie pewną doskonałość, a jakaś właściwa im samowystarczalność czyni z nich źródło własnych czynności wewnętrznych i – rzecz można – bezcielesne automaty”. G.W. Leibniz, *Zasady filozofii, czyli monadologia*, tłum. z fr. S. Cichowicz, w: G.W. Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa. Rozprawa metafizyczna. Monadologia, Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*, Warszawa 1969.

³⁴ „Substancja hylemorficzna nie jest stabilna, ponieważ nie jest oddzielona; musi mieć swoją przyczynę. Nie może istnieć oddzielona [od swojej przyczyny], ponieważ gdyby została oddzielona, nie mogłaby się utrzymać. Aby utrzymała się w istnieniu konieczne jest – żeby wyrazić to w jakiś sposób – przywracać jej przyczynę”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 125.

³⁵ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 155.

³⁶ L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, OC, Vol. XX, Pamplona 2015, 218.

³⁷ Zob. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 302.

³⁸ Tamże. Dla Arystotelesa zaś wszelka substancja jest naturą i dlatego jest przyczyną.

³⁹ „Substancja hylemorficzna musi być spowodowana przez przyczyny zewnętrzne: nie powstanie bez przyczyny sprawczej”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 124. „Przyczyny zewnętrzne nie przestają być przyczynami przez to, że są zewnętrzne” względem danego bytu. L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 230.

⁴⁰ L. Polo, *Epistemología, creación y divinidad*, OC, Vol. XXVII, Pamplona 2015, 105.

Dlatego, jeśli „substancja hylemorficzna jest niestabilna, a substancja kategoriałna nie może taka być”⁴¹, najprostsze realne składniki rzeczywistości fizycznej muszą być trójprzyczynowe: chodzi o *substancje naturyzowane*⁴² według trójprzyczynowości *kinesis*⁴³.

„Przyczynom formalnym substancji naturyzowanych brakuje wzrastania; dlatego nie stawiają one oporu ruchowi, który sprowadza się do *kinesis*. Teza jest następująca: rozróżnia się *trójprzyczynowość substancjalną* i *trójprzyczynowość kinesis*, ponieważ pierwsza z nich pozwala na wzrastanie, natomiast druga jest tylko uprawianiem w ruch”⁴⁴. W ten sposób staje się jasne, że współprzyczynością wyższą od hylemorficznej jest *trójprzyczynowość substancjalna*: chodzi o *substancje naturalne* lub *natury*. *Natura* dodaje do substancji zasadę działania (*praxis*) i w ten sposób jest wewnętrznie trójprzyczynowa; takie są właśnie najdoskonalsze substancje w świecie fizycznym, czyli ciała żywe⁴⁵. W *substancji naturalnej* to, co się dodaje do formy i materii, to własna przyczyna sprawcza, „ponieważ, aby być zasadą działania, przyczyna sprawcza nie może być zewnętrzna. Stąd substancja posiadająca naturę nie jest tym samym, co substancja bez natury”⁴⁶. Krótko mówiąc, jeśli ruch kinetyczny substancji naturalnych wynika z przyczyny sprawczej zewnętrznej, to w substancjach naturalnych zależy on również od przyczyny sprawczej wewnętrznej, czyli własnej *praxis*.

Czy natury, w przeciwieństwie do substancji jedynie hylemorficznych, są esencjami? Nie, bo choć „są mniej niestabilne [niż substancje] [...] to również nie są stabilne. Wręcz przeciwnie, także giną, a ponadto zaczynają się, rodzą się, rosną, umierają”⁴⁷. Natury są potencjalne w odniesieniu do przyczyny celowej, ponieważ podlegają podporządkowaniu: „to, co dwuprzyczynowe zależy od tego, go trójprzyczynowe, a to, co trójprzyczynowe, jest niemożliwe bez czwartej przyczyny”⁴⁸, przyczyny celowej, która jest jednością porządku pozostałych przyczyn. „Ta jedność – twierdzi Polo – jest właśnie *esencją* [czyli istotą świata fizycznego]: jedność

⁴¹ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 627, przypis 96. Jest oczywiste, że Polo nie neguje istnienia substancji fizycznych w świecie rzeczywistym.

⁴² Takie substancje Polo nazywa również *substancjami pośrednimi* [*sustancias intermedias*], które nie są ani substancjami elementarnymi, ani naturami, ale *quasi* naturami, czyli tym, co Arystoteles nazywał *ciałami mieszanymi*. *Ciała mieszane* odpowiadają temu, co dziś określamy jako cząstki chemiczne. Substancje te mają własne tendencje oraz są otwarte na udoskonalanie, którego jednak nie mogą zapewnić sobie autonomicznie. „Nie są naturą we właściwym sensie, gdyż nie stanowią przyczyny własnego ruchu: są zdolne do aktywności, ale z pomocą z zewnątrz”. L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 215.

⁴³ Arystoteles wprowadza rozróżnienie na *kinesis* i *praxis* jako dwa typy ruchu: „*kinesis* [czyli ruch tranzytywny] to aktywność, której koniec jest poza nią. *Praxis* [czyli aktywność witalna] to aktywność doskonaląca podmiot działania”. L. Polo, *Presente y futuro del hombre*, OC, Vol. X, Pamploña 2017, 306. Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, dz.cyt., IX–6, 1048b; 1049a.

⁴⁴ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 278, przypis 5.

⁴⁵ Zob. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 125–126. „Ciało żywe jest skomplikowaną współprzyczynowością”. L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 207.

⁴⁶ L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 218.

⁴⁷ L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 127.

⁴⁸ Tamże, 128.

porządku jako jedność porządkująca. [...] Czym jest to, co jest porządkowane? Porządkowany jest właśnie zbiór substancji i – można powiedzieć – ich działań”⁴⁹. „Esencją byłoby ujęcie teleologiczne substancji i natur”⁵⁰, gdzie przez *telos* rozumie się porządek. W jaki sposób wypełnia się ten porządek? Substancje go wypełniają poprzez swoją naturę: „dla bytu żywego porządek jest przyczyną [celową], w której byt ten się zawiera. [...] Poza tym porządkiem byt żywy nie jest realny, to znaczy nie byłby substancją naturalną”⁵¹.

To, że przyczyna celowa jest najdoskonalsza ze wszystkich przyczyn fizycznych, nie oznacza, że nie jest w jakimś względzie potencjalna. Jest najmniej potencjalna spośród czterech przyczyn, ale ponieważ zależy od pozostałych – bo wszystkie razem są współprzyczynami⁵² – nie jest aktem w sensie absolutnym⁵³. Widać więc, że wszystkie poziomy czwórprzyczynowości cechują się pewną możliwością, a zatem istota wszechświata, jako jedność porządku, ma charakter potencjalny: „przyczyna celowa jest również potencjalna [...], ponieważ nie jest spełniona całkowicie, lecz poprzez inne przyczyny, które są potencjalne, ponieważ mogą ją spełnić, ale nie spełniają jej w całości. I w tym tkwi kompatybilność tych przyczyn. [...] Tak więc przyczyna celowa znaczy jedność porządku; jego spełnianie zaś równoważne jest temu, co jest uporządkowane”⁵⁴.

To, co do tej pory zostało powiedziane o czwórprzyczynowości, można podsumować takim oto stwierdzeniem Leonarda Polo: „Mogę rozdzielić te trzy pojęcia według różnych typów współprzyczynowości: substancja–hylemorfizm, natura–trójprzyczynowość, esencja–czwórprzyczynowość. [...] Gdy dochodzimy do współprzyczynowości pełnej, wyczerpujemy porządek predykamentalny i w ten

⁴⁹ Tamże, 303.

⁵⁰ Tamże, 302.

⁵¹ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 216. „Natura jest tym, co wiąże substancję z celem; dlatego *substancje naturyzowane*, substancje, które nie mają natury, nie mają ściślejszej relacji z celem. [...] Jedność porządku to jedność wielości *substancji naturalnych*, w który włączają się *substancje naturyzowane*. *Substancje naturyzowane* muszą mieć specyficzny związek z porządkiem, ale wypełniają go na inny sposób [niż substancje naturalne]: nie poprzez [własną] naturę, gdyż takowej nie posiadają”. L. Polo, *La esencia del hombre*, dz.cyt., 302.

⁵² „Sama jedna przyczyna nie jest żadną przyczyną”. L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 287.

⁵³ Podczas gdy Arystoteles nie uwzględniał sensu potencjalnego przyczyny formalnej, błąd Hegla polegał na absolutyzowaniu aktualności przyczyny celowej. „Polo rozwiązał aporię arystotelesowską [...] umieszczając formę w porządku możliwości. W taki sam sposób poradził sobie z aporią heglowską: cel nie jest aktem, ponieważ przyczyna celowa również jest potencjalna”. J. J. Padial, *Aporías aristotélicas y hegelianas sobre la vida orgánica*, w: *La teoría del conocimiento de Leonardo Polo. Entre la tradición metafísica y la filosofía contemporánea*, red. J.F. Sellés, J.F., M.I. Zorroza, Pamplona 2018, 151. Polo utrzymuje, że w porządku fizycznym „rozdzielenie między aktem i możliwością jest kwestią lokacji [czyli perspektywy, z jakiej rozważa się daną przyczynę fizyczną]”. L. Polo, *Antropología trascendental*, t. II, OC, Vol. XV, Pamplona 2016, 523. Dlatego w hierarchii współprzyczyn widzianna z perspektywy przyczyny materialnej forma jest aktem. Natomiast forma jest możliwością względem przyczyny sprawczej, która to z kolei jest możliwością w odniesieniu do przyczyny celowej, najbardziej aktualnej ze wszystkich.

⁵⁴ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 547.

sposób otrzymujemy pojęcie wszechświata⁵⁵. „Wszechświat nie jest ani substancją, ani naturą, lecz esencją⁵⁶. Krótko mówiąc, „istotą realnie różną od istnienia jest wszechświat fizyczny, czyli cztery przyczyny w czworakiej współprzyczynności⁵⁷. Stąd można pójść o krok dalej: przekroczyć wymiar predykamentalny i w ten sposób odkryć nie kolejną zasadę predykamentalną (cztery przyczyny są zasadami predykamentalnymi, czyli kategorialnymi), ale ich *fundament*.

7. AKT ISTNIENIA WSZECHŚWIATA: *PERSYSTENCJA* (TRWANIE⁵⁸)

„Cały porządek predykamentalny zachowuje pewną wartość ukrytą (hiszp. *implicite*), a to *implicite* nie jest już predykamentalne, lecz transcendentalne⁵⁹; jest to zasada, która nie jest już przyczyną, lecz zasadą jak najbardziej radykalną, czyli *actus essendi* [akt istnienia]⁶⁰. W ten sposób, pojawiając się istotę wszechświata jako czwórprzyczynowość, dostrzegamy jego akt istnienia, jego fundament. „Ten fundament jest pierwszą zasadą⁶¹. Cztery przyczyny różnią się realnie od istnienia wszechświata o tyle, o ile zasady predykamentalne różnią się od pierwszej zasady: są jej „doskonałością; tylko to, co doskonałe, różni się realnie od aktu istnienia⁶². Z drugiej strony, to ostatnie nie odróżnia się realnie od tego, co niedoskonałe: „rozdzieleniem realnym nie jest rozdzielenie substancja–*esse*, ani natura–*esse*, ale [...] esencja–*esse*”⁶³.

Idąc dalej, „teza: ‘byt jest’, jest prawdziwa dla bytu jako pierwszej zasady w sensie niesprzeczności, ale nie w sensie tożsamości, a zatem oznacza w tym przypadku ‘byt jest niesprzeczny’ (*persystencja*) a także ‘byt nie jest tożsamy’”⁶⁴. Co to znaczy, że byt wszechświata jest niesprzeczny? „Zasada niesprzeczności oznacza zasadę, która nie ma nic wspólnego ze sprzecznością”, a więc „niesprzeczność nie jest przewyższeniem sprzeczności, ponieważ sprzeczność po prostu

⁵⁵ L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 230.

⁵⁶ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 548.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ *Persistir* oznacza w języku hiszpańskim trwać, a *persistencia* trwanie. W niniejszym tekście stosuje się specjalnie sztucznie utworzone w języku polskim słowo *persystencja*, aby podkreślić to, że chodzi o pewien konkretny koncept filozofii Leonarda Polo oraz aby nie zatracić waloru pewnej gry słów, która występuje w języku hiszpańskim: *per-sistencia* wobec *ex-(s)istencia* i *sub-sistencia*.

⁵⁹ „To, co transcendentalne, znaczy transkategorialne, transpredykamentalne, transfizyczne; metafizyczny i transcendentalny z tego punktu widzenia są równoznaczne, jako że metafizyka jest tym, co jest wykracza poza fizykę”. L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 119.

⁶⁰ Tamże, 230.

⁶¹ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 469.

⁶² L. Polo, *Antropología trascendental*, t. I, dz.cyt., 161. „Nie wystarczy być naturą, aby być esencją, ponieważ esencja oznacza doskonałość, a natura oznacza zasadę działania ku doskonałości. W fizyce doskonałością jest uporządkowanie. Natury spełniają porządek”. Tamże, 160.

⁶³ L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 228. „Jeżeli *esse* odpowiada współprzyczynowościom częściowym [...] a nie wyłącznie pełnej współprzyczynowości [czyli czwórprzyczynowości], wówczas sprowadzamy *esse* do porządku predykamentalnego”. Tamże, 229.

⁶⁴ L. Polo, *El acceso al ser*, OC, Vol. II, Pamplona 2015, 48.

nie istnieje, nie jest rzeczywista. Można ją pomyśleć, ale nie jest rzeczywista”⁶⁵. Zgodnie z powyższym, *zasada niesprzeczności* nie jest równoważna *zasadzie sprzeczności*, ponieważ jeśli ta druga jest logiczna, to pierwsza jest realna: „w koncepcie ‘jest’ jest ono zjednoczone z tym, ‘co jest’; jednak konceptualnie ‘jest’ jako akt istnienia nie jest znane. Rozróżnienia realnego między aktem istnienia a istotą nie należy mylić z kwestiami odnoszącym się do konceptu logicznego”⁶⁶.

To, że istnienie wszechświata jest zasadą niesprzeczności, znaczy, że „rzeczywistości nie można usunąć, bo *‘persystuje’*⁶⁷, a w *persystencji* trzeba widzieć niesprzeczność”⁶⁸. Dlatego istnienie wszechświata jest „początkiem, który ani nie ustaje, ani nic za nim nie podąża. [...] W porządku istnienia sprzeczne jest zaprzestanie (zaprzestać to przestać istnieć; jeśli istnienie jest aktem, to zaprzestanie jest nie-aktem) i podążanie (podążanie, w porządku istnienia, jest podążaniem przez nie-istnienie, czyli oznacza zaprzestanie). Istnienie, które nie ustaje i za którym nic nie podąża zwie się *persystowaniem*”⁶⁹. Stąd, „gdyby *persystencja* miała się skończyć, *nigdy* by jej nie było. [...] Jej anihilacja nie wchodzi w grę; [anihilacja] w swym odniesieniu do stworzenia wyraża niestanie się. [...] Istnienie *pewnego razu* nie przystaje do *persystencji*”⁷⁰.

W myśl tego, co zostało wyjaśnione powyżej, „można poddać analizie zasadę niesprzeczności, jeśli dopuści się następujące równoważności: zasada niesprzeczności = stworzony akt istnienia = egzystencja = persystencja [...] = początek, który ani nie ustaje, ani nic za nim nie podąża”⁷¹. Analiza aktu istnienia wszechświata jest właśnie jego istotą, przy czym „analiza egzystencji nie jest jej rozważaniem mentalnym. Jeśli egzystencja nie jest predykatem, to tym bardziej esencja nie jest predykatem egzystencji. W żadnym wypadku nie ma sensu pretendowanie do komponowania esencji i egzystencji. Egzystencja musi być rozumiana jako realny warunek spójności esencji. Oznacza to tylko to, że esencji odpowiada egzystencja o tyle, o ile ta pierwsza ma sens analizy”⁷². „Zależność ta oznacza, że esencja nie ma żadnego

⁶⁵ L. Polo, *El conocimiento del universo físico*, dz.cyt., 391.

⁶⁶ L. Polo, *Antropología trascendental*, t. I, dz.cyt., 92, przypis 78.

⁶⁷ „*Persystowanie* jest jednym z sensów aktu istnienia. Można to ukazać zaznaczając, że *ex* egzystencji [*existencia*] nie jest *sub* subsystencji [*subsistencia*] ani *con* konsystencji [*consistencia*], ale właśnie *per* persystencji”, tamże, 338, przypis 74.

⁶⁸ L. Polo, *El ser I. La existencia extramental*, OC, Vol. III, Pamplona 2015, 172–173.

⁶⁹ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 329.

⁷⁰ L. Polo, *El ser I. La existencia extramental*, dz.cyt., 61–62.

⁷¹ L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 329.

⁷² L. Polo, *Epistemología, creación y divinidad*, dz.cyt., 96. „Esencja jest rozróżnieniem i wzajemnością przyczyn. Przyczyny są analizą pierwszej zasady; pierwsza zasada podlega analizie tylko w przyczynach, które nie są przyczynami jedne drugich, ale są przyczynami *ad invicem*, współprzyczynami”. L. Polo, *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, dz.cyt., 329. Należy podkreślić, że „pierwsza zasada tożsamości nie podlega analizie. Jako *actus essendi* zasada tożsamości nie jest istnieniem (stworzonym) wszechświata”. Tamże, 330. Natomiast „istnienie jako *persystencja* jest odniesieniem do tożsamości, która jest jej fundamentem”. L. Polo, *Epistemología, creación y divinidad*, dz.cyt., 97.

W swojej metafizyce Leonardo Polo przyjmuje trzy klasyczne pierwsze zasady. Pierwszą zasadą niesprzeczności jest akt istnienia wszechświata, czyli *persystencja*; pierwszą zasadą tożsamości jest

odrębnego statusu, co znaczy, że nie zależy od aktywności przyczynowej jako skutek, lecz ściśle jako analiza⁷³.

Krótko mówiąc, „esencja nie jest rezultatem aktywności egzystencjalnej. Prezentowanie do rozpatrywania esencji [jako pochodzącej] od egzystencji jest zapomnieniem o tym, że egzystencja jest odniesieniem do tożsamości stwórczej”. Podobnie „analiza nie może być tożsama realnie z tym, co jest analizowane; co implikuje, że ani analiza nie jest rzeczywistością, ani rzeczywistość nie jest realnie analizowana⁷⁴. Dlatego to „pasywność [esencji] odróżnia esencję od egzystencji⁷⁵”.

8. PODSUMOWANIE

1. Leonardo Polo uważał, że metafizyka jest dziedziną filozofii, której przedmiotem jest istnienie pozamyślowe (hiszp.: *el ser extramental*): akt istnienia rzeczywistości fizycznej. Dlatego *energeia* – pierwszy sens aktu, o którym mówi Arystoteles – czyli akt myślenia, nie należy do zakresu rozważań metafizyki, ale do epistemologii i antropologii.

2. Drugi arystotelesowski sens aktu – *entelecheia* – jest według Polo ekstrapolacją *energei* na rzeczywistość fizyczną. Oznacza to, że rzeczom fizycznym jako *entelechiom* Arystoteles przypisał stabilność i niezmienność cechującą akty myślowe. Innymi słowy, substancja entelechiczna w ujęciu arystotelesowskim jest po prostu aktem, podczas gdy w rzeczywistości jest również potencją. Arystotelesowskie

akt istnienia Boga, w którym esencja jest tożsama z egzystencją; pierwszą zasadą przyczynowości (przyczynowość transcendentalna) jest pochodzenie stworzenia od Stwórcy, źródła wszelkiego stworzenia.

W metafizyce Leonarda Polo nie ma – jak widać – miejsca na osobowy akt istnienia człowieka i nie jest to pominięcie ani błąd, gdyż osoba jako akt istnienia przynależy do *antropologii transcendentalnej*, która jest według niego dziedziną filozofii przekraczającą metafizykę z racji na swój przedmiot i metodę. Przedmiotem metafizyki są akty istnienia nieosobowe (nawet Bóg w takim ujęciu metafizyki rozważany jest jako akt czysty, tożsamość egzystencji i esencji, czy źródło wszelkiego istnienia, ale nie jako Bóg osobowy), natomiast przedmiotem *antropologii transcendentalnej* są akty istnienia osobowe. Metodą metafizyki jest *wrodzona zdolność pierwszych przyczyn* [*hábito innato de los primeros principios*], natomiast metodą *antropologii transcendentalnej* jest *wrodzona zdolność mądrości* [*hábito innato de sabiduría*]. Zarówno przedmiot, jak i metoda *antropologii transcendentalnej* są wyższe od przedmiotu metafizyki, gdyż rzeczywistości duchowe (wolne, osobowe) są wyższe od rzeczywistości fizycznej (konieczne, nieosobowe).

Nie jest to miejsce na szersze rozwinięcie koncepcji *antropologii transcendentalnej*, którą Leonardo Polo uznawał za szczyt swoich osiągnięć filozoficznych. Główne jej założenia wyłożył w *Antropología transcendental*, OC, Vol. XV, Pamplona 2016. Pierwszy jej tom, poświęcony egzystencji osoby ludzkiej, wydał w 1999 r., a drugi, o esencji osoby, opublikował w 2003 r.

⁷³ L. Polo, *Epistemología, creación y divinidad*, dz.cyt., 97. „Rozróżnienie realne nie oznacza, że z jednej strony znajduje się esencja i z drugiej egzystencja, bo myśleć w ten sposób to interpolować istnienie dla każdej z nich, co nie może mieć realnej wartości i pociąga za sobą utratę transcendentalności. [Rozróżnienie realne znaczy,] że esencja zależy od egzystencji”. L. Polo, *Evidencia y realidad en Descartes*, OC, Vol. I, Pamplona 2015, 275.

⁷⁴ Tamże, 97.

⁷⁵ Tamże.

pojęcie potencji (gr. *dynamis*) należy poszerzyć, ponieważ przynależy ono także samej substancji, a nie tylko jej przypadłościom.

3. Poszerzenia pojęcia potencji dokonał św. Tomasz z Akwinu, przyznając substancji charakter potencjalny względem trzeciego sensu aktu: aktu istnienia (łac. *esse*). Akwinata, inaczej niż Arystoteles – który uważał, że istnienie świata jest konieczne – uznawał fakt, że świat wcale nie musiał zaistnieć, gdyż Bóg stworzył go z wolnością. Stąd Tomasz dokonał rozróżnienia realnego *essentia-esse*: istota (łac. *essentia*) świata istnieje, ale mogłaby nie istnieć. Istnienie jest aktem wobec istoty, czyli potencji odpowiadającej temu aktowi.

4. Na pytanie: ile jest aktów istnienia w rzeczywistości fizycznej, Polo odpowiada, że jest jeden. I jednemu aktowi istnienia świata przynależy jedna istota. Mnogość i zmienność bytów fizycznych nie wynika ze stwarzania coraz to kolejnych aktów istnienia i istot przez Stwórcę, ale ze złożoności i współoddziaływania czterech przyczyn fizycznych w bytach.

5. Cztery arystotelesowskie przyczyny fizyczne (materialna, formalna, sprawcza i celowa) tworzą wspólnie rzeczywistość fizyczną. Polo podkreśla, że są one współprzyczynami: żadna z nich nie istnieje w oderwaniu od pozostałych.

6. Takie ujęcie przyczynowości fizycznej prowadzi do uściślenia znaczeń następujących pojęć: substancja jest dwuprzyczynowością (przyczyna materialna i formalna); natura jest trójprzyczynowością (przyczyna materialna, formalna i własna sprawcza); esencja (czyli istota) jest czwórprzyczynowością (przyczyna materialna, formalna, sprawcza i celowa). Substancja jako dwuprzyczynowość hylemorficzna jest skrajnie niestabilna, gdyż zależy od przyczyn sprawczych zewnętrznych. Natury w ścisłym sensie są to ciała żywe. Esencja jest jednością porządku współprzyczyn fizycznych.

7. Fundamentem tak ukonstruowanej istoty świata jest jego akt istnienia, czyli „persystencja”: jest to trwanie, które nie ustaje i za którym nie podąży nic. Egzystencjalny fundament świata jest jedną z pierwszych zasad rzeczywistości: pierwszą zasadą niesprzeczności. Sprzeczność jest możliwa w porządku myśli, natomiast rzeczywistość fizyczna jest niesprzeczna: „byt jest, a niebytu nie ma”. Persystencja nie jest pierwszą zasadą tożsamości (jest nią Bóg, w którym istota jest tożsama z istnieniem), ani pierwszą zasadą przyczynowości (jest nią pochodzenie persystencji od Stwórcy).

8. Stworzone akty istnienia duchowe (osoby) przewyższają akt istnienia świata, gdyż są wolne i zdolne do poznawania i miłości. Dziedzina filozofii, której przedmiotem jest według Leonarda Polo antropologia transcendentna, niebędąca częścią metafizyki, ale stojąca wyżej od niej.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Kategorie*, tłum z gr. K. Leśniak, Warszawa: PWN 1975.
- Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. z gr. K. Leśniak, w: Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 2, Warszawa: PWN 1990.
- Castillo Córdova G., *El hallazgo aristotélico del acto y la prosecución metafísica*, Miscelánea Poliana, (2006) 6, 3–18.
- Polo L., *El acceso al ser*, OC, Vol. II, Pamplona: EUNSA 2015.
- Polo L., *Antropología trascendental*, t. I, OC, Vol. XV, Pamplona: EUNSA 2016.
- Polo L., *Antropología trascendental*, t. II, OC, Vol. XV, Pamplona: EUNSA 2016.
- Polo L., *El conocimiento del universo físico*, OC, Vol. XX, Pamplona: EUNSA 2015.
- Polo L., *Curso de teoría del conocimiento*, t. IV, OC, Vol. VII, Pamplona: EUNSA 2019.
- Polo L., *Epistemología, creación y divinidad*, OC, Vol. XXVII, Pamplona: EUNSA 2015.
- Polo L., *La esencia del hombre*, OC, Vol. XXIII, Pamplona: EUNSA 2015.
- Polo L., *Evidencia y realidad en Descartes*, OC, Vol. I, Pamplona: EUNSA 2015.
- Polo L., *Presente y futuro del hombre*, OC, Vol. X, Pamplona: EUNSA 2017.
- Polo L., *Prólogo a Ricardo Yepes: La doctrina del acto en Aristóteles*, 1993, w: L. Polo, *Escritos Menores (1991–2000)*, OC, Vol. XVI, Pamplona: EUNSA 2017, 125–129.
- Polo L., *El ser I. La existencia extramental*, OC, Vol. III, Pamplona: EUNSA 2015.
- Fabro C., *La nozione metafísica di partecipazione*, Torino: Società Editrice Internazionale 1950.
- Fabro C., *Partecipazione e causalità*, Torino: Società Editrice Internazionale 1960.
- Leibniz G.W., *Zasady filozofii, czyli monadologia*, tłum. z fr. S. Cichowicz, w: G.W. Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa. Rozprawa metafizyczna. Monadologia, Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*, Warszawa: PWN 1969
- Padial J.J., *Aporias aristotélicas y hegelianas sobre la vida orgánica*, w: *La teoría del conocimiento de Leonardo Polo. Entre la tradición metafísica y la filosofía contemporánea*, red. J.F. Sellés, M.I. Zorroza, Pamplona: EUNSA 2018, 133–151.
- Sellés J.F., *Un gran don de Dios para la filosofía*, w: *Filósofo, maestro y amigo. Testimonios sobre Leonardo Polo*, red. G. Soriano, M.I. Zorroza, G. Castillo, J.F. Sellés, Pamplona: EUNSA 2018, 499–524.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Byt i istota*, tłum. z łac. W. Seńka, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2009.
- Św. Tomasz z Akwinu, *O zasadach natury*, tłum. z łac. K. Majcherek, Roczniki Filozoficzne, t. LXIV, (2016) 1, 131–151.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Q. d. de anima*.

REAL DISTINCTION *ESSE–ESSENTIA* IN METAPHYSICS ACCORDING TO LEONARDO POLO

Summary

In order to lead metaphysics out of the crisis, according to Leonard Polo it is necessary to recover for philosophy its greatest achievements and rethink its fundamentals and correct possible aporias. These include Aristotle's too narrow approach to the concept of potency (substances are in fact potential), or the adoption of too many acts of existence and essences in physical reality. According to Polo, the world has one act of existence and one essence, while the multiplicity of beings comes from the interaction of four physical causes: material, formal, causative and final. The unity of the order of these co-causes creates one essence, which corresponds to one act of existence of the world: persistence. The existence of the universe is the first principle of non-contradiction, while the first principle of identity is the Creator, from whom everything comes. The object of Leonardo Polo's metaphysics is the act of existence of the physical world, whereas the created acts of spiritual existence (persons) are the object of transcendental anthropology, which stands above metaphysics.

Key words: *energeia, entelecheia*, physical causes, essence, act of existence, persistence

Nota o Autorze

Ksiądz **Adam SOŁOMIEWICZ** – w 2010 r. uzyskał tytuł magistra z geografii na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 2008–2011 pracował w szkole podstawowej i gimnazjum jako nauczyciel geografii. We wrześniu 2011 r. rozpoczął studia licencjackie z teologii na rzymskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie. Po dwóch latach w Rzymie, przeniósł się na Uniwersytet Nawarry, gdzie w 2014 r. uzyskał tytuł licencjata z teologii. Zrealizował również studia magisterskie z filozofii na tej uczelni, zakończone w 2016 r. dyplomem w dziedzinie antropologii i etyki. W październiku 2016 r. wyświęcony diakonem przez biskupa Javiera Echevarría, prałata Opus Dei, a w kwietniu 2017 r. przyjął święcenia prezbiteratu z rąk kardynała Giuseppe Bertello. Uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie pracy doktorskiej na temat pojęcia osoby ludzkiej według antropologii Leonardo Polo. Kontakt e-mail: adam.solomiewicz@gmail.com